

Po sukcesie pierwszej serii „Bożej podszewki” wszyscy z niecierpliwością czekali na kontynuację znakomitego serialu Izabeli Cywińskiej. Na początku czerwca Jedynka pokazała pilotowy odcinek drugiej serii. Od najbliższej niedzieli emisja wszystkich 16 odcinków

Na czym polega fenomen „Bożej podszewki” – serialowej sagi rodziny z kresów wschodnich? Ano właśnie... Przy repertuarze telewizyjnym, gdzie na porządku dziennym mamy pościgi i strzelaniny, lub dla odmiany, głupkowane dialogi ze śmiechem w tle, „Boża podszewka” przypomina tradycje znakomitych polskich seriali, jak chociażby „Noce i dnie” czy „Ziemia obiecana”, które pokazywały losy zwykłych ludzi na tle burz dziejowych. Podobnie jak w wymienionych wcześniej „kultowych” produkcjach telewizyjnych, także scenariusz serialu wyreżyserowanego przez Izabelę Cywińską powstał na podstawie powieści. A jak wiadomo, tajemnica sukcesu tkwi w scenariuszu. Pierwsza wersja „Bożej podszewki” przyniosła jej autorce, Teresie Lubkiewicz-Urbanowicz, jedną z głównych nagród w konkursie Fundacji Kultu-

ry, druga – poszerzona o dziesięć rozdziałów – stała się podstawą scenariusza serialu, którego premiera miała miejsce w listopadzie 1997 roku. W 2003 roku na rynku pojawiły się dalsze losy rodziny Jurewiczów; już w czasach powojennej Polski. Ten rozdział rodzinnej sagi będziemy śledzić już od najbliższej niedzieli.

Obok scenariusza najmocniejszy atut serialu stanowi obsada. W pierwszej części z prawdziwą wirtuozerią zagrali m.in. Danuta Stenka i Andrzej Grabowski. Najwięcej pochwał zebrała jednak Agnieszka Krukówna, dla której kreacja Marysi Jurewicz stanowi, jak do tej pory, życiową rolę. Aktorka nie wystąpi jednak w drugiej części, jej rolę przejęła Kinga Preis.

Czy „Boża podszewka II” podzieli sukces pierwszej części? Zobaczmy. Bądź co bądź poprzeczka postawiona jest bardzo wysoko.

„Boża podszewka II”, TVP 1, niedziela 22.05



Z kresów do Polski